

SŁOWO

Wilno, Czwartek 21-go czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy przed tekstem 2000 mk., w tekście 2500 mk., za tekstem 800 marek. Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Za duszę ś. p.

D-r Zygmunta Fiedorowicza

zmarłego dn. 14-go b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach w Warszawie w wieku lat 48 i pochowanego w grobie rodzinnym na Powązkach 18-go b. m., odbędzie się msza żałobna dn. 22-go w piątek o godz. 9 i pół. w kościele św. Jakóba, o czym zawiadamiają krewnych i znanych siostra, szwagier i siostrzenice.

Polityka Antypaństwowa.

Korespondent warszawski doniósł nam wczoraj, iż komisja oświatowa uchwaliła numerus clausus dla mniejszości narodowych.

Nie chcemy pisać o numerus clausus. Nie można jednak dość silnie zaakcentować faktu, że komisja oświatowa Izby Państwowej potraktowała jednakowo Żydów i wszystkie inne mniejszości narodowe.

Zawsze istniała imperialistyczna zasada *Divide et impera*. Polegała ona na tendencji pokłócenia narodowości nie panujących. Stosował ją podobno Rzym, stosowała Austria i Rosja. Ale Polska robi coś innego, coś zupełnie nowego. Oto łączy i zmusza do solidarności poszczególne niepolityczne narodowości kraju. Jest to polityka analfabetów politycznych, polityka, która Polskę doprowadzi do katastrofy. Mądry Polak po szkodzi — ileż nieuzasadnionego optymizmu mieści się w tem przysłowiu. Przecież tak niedawno mieliśmy blok mniejszości narodowych, który wprowadził nam do Sejmu tyłu Żydów, ilu nigdy by bez kombinacji bloku tam nie było.

Żydzi nas nie lubią. Szkodzą nam na całym świecie. My zaś chcemy koniecznie aby inne narodowości naszego kraju nie lubiły nas zupełnie w tym samym stopniu co Żydz. Wielu Białorusinów, Rosjan jeszcze w czasie wyborów 5 listopada nie chciało głosować na blok dlatego, że była to instytucja przede wszystkim będąca w interesach żydowskich. Dzisiaj państwo polskie powiada wyraźnie wszystkim swoim obywatelom: wasze interesy są zupełnie równoznaczne z interesami Żydów, będziecie traktowani identycznie z Żydami.

Cała bezbrzeżność naiwności ujawnia się w genezie tego taktu, że wniosek o Numerus Clausus jest skierowany nie tylko przeciw Żydom, ale także przeciw innym mniejszościom narodowym. Jest to ustępstwem antysemityzmu polskiego na rzecz... liberalizmu. Nasi antysemita, którzy zaprojektowali cały Numerus Clausus, tylko dlatego zwracają go także przeciw innym mniejszościom narodowym, bo nie życzą sobie, aby wniosek ten miał zbyt antysemityczny charakter. Takie rozumowania rządzą dzisiejszą Polską i tego rodzaju przezorność i dalekowidztwo polityczne!

Rosja w celach rusyfikacyjnych porwała dzieci rodzin polskich dla wychowania w szkołach rosyjskich. Szkolna polityka rosyjska na naszych ziemiach wschodnich polegała na tym, aby młodzież polską skierować do szkół położonych wewnątrz Rosji. Niemcy w celach germanizacyjnych milionowy marek asygnowali na szkolnictwo niemieckie w polskich prowincjach swego państwa. Co robi Polska w celach polonizacyjnych. Oto zamknięta drzwi swoich uczelni przed obcoplemienią młodzieżą.

Zwłaszcza my w Wilnie jesteśmy ostatnią uchwałą komisji oświatowej przejęci, przygnębieni, oburzeni. Doktryna p. Grabskiego odcieła nas od naszych ziem dziedzicznych, szerokiego wschodu Polski. Pan Grabski chciał dać Polsce tyłu Białorusinów, ilu zdołamy spolonizować. Więc gdzież ich mamy polonizować, jeżeli zaczynamy od zamknięcia przed nimi drzwi polskich uczelni. W. K.

Odpowiedzialność za wywołanie wojny.

Dziennik czeski „Lidowe listy” ogłasza szereg dokumentów tajnych, dotychczas nie opublikowanych, a pochodzących od byłego dyplomaty, austro-węgierskiego, który zajmował posadę w ambasadzie w Petersburgu przed wybuchem wielkiej wojny. Dokumenty te nowego światła na powody wybuchu tego nie rzucają. Wszelako jeden z nich zasługuje na specjalną uwagę, gdyż niezbicie stwierdza okoliczność skądinąd już znaną, ale z której dotychczas nie wszyscy sobie zdają dostatecznie sprawę. Jest to raport ówczesnego premiera węgierskiego hr. Tiszy, przedstawiony cesarzowi-królowi Franciszkowi-Józefowi 1 lipca 1914 r. Węgierski mąż stanu, omawiając odpowiedzialność rządu serbskiego za zabójstwo, dokonane przez Serbów w Serajewie na osobie następcy tronu, błaga monarchę, aby

nie posuwał rzeczy do ostateczności i dowodzi, że wypowiadając wojnę, monarchja wzięłaby na siebie ciężką odpowiedzialność, i że sama wojna toczyłaby się w warunkach nader niepomysłnych. Jest to więc nowy dowód tego, że Węgrzy sprzeciwiali się wypowiedzeniu wojny, a źródło, z którego dokument ten pochodzi, nie może być pomawiane o stronniczość. Obecnie nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Węgrzy, którzy za wywołanie wojny zostali okrutnie ukarani rozbiorem swej ojczyzny i utratą tysiącletnich posiadłości, żadnej odpowiedzialności za wojnę ponosić nie powinni.

Z Warszawy.

Telefonem od wł. koresp.

W klubie ukraińskim nastąpiły zmiany. — Pos. Zuckiewicz, który swojego czasu, zbiegł z Polski w obawie przed orzeczeniem sądu najwyższego, za swoją akcję przeciwpolską, został obecnie skreślony z listy posłów. Również pos. Birogow, orzeczeniem sądu najwyższego został skreślony z tejże listy. Chodzą pogłoski, że żydowski klub sejmowy, czyni starania aby otrzymać ten mandat, gdyż poseł ten był z listy 16-ej.

Wczoraj powrócił do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej, witany na dworcu głównym, przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, oraz zebraną publiczność. Po krótkiej rozmowie z przedstawicielami władz, Prezydent w otoczeniu świty udał się do Belwederu.

W PRASIE.

W prasie warszawskiej wciąż jeszcze pogrziewa uchodząca... w przeszłość burza przesilenia gabinetowego.

Po trzech tygodniach rządów skonfederowanej „Chjeny” dopomina się gwałtownie Robotnik płacenia już weksli obietnic wyborczych. „Czas spełniać wszystkie zobowiązania — pisze — albo pokornie wyznać, że były oszukańcze.” Lewica przyniosła ironię ze szpalt swojej prasy do sal wiecowych. Prawica, wołając w niebogłosy: „Anarchja!”, „karcia” w wyrazach swoich „wybryki Peowiaków, Swywoleńców, Okoniowców i Dąbszczochów” — jak małowniczo wyraża się, naturalnie, Nowaczyński w „Rzeczypospolitej”.

I byłoby tego bez końca i miary gdyby nie.. katastrofa walutowa. Przerzucono targane czuby z jednej ręki do drugiej i wszczął się momentalnie hałas i rwetes o to: kto winien?

Kto winien? Oczywiście, że nie Witos i Kompanja tylko Sikorski i rząd jego. Ba! P. Stroński we wstępnym artykule „Rzeczypospolitej” wywodzi szeroko i długo, że agonja marki polskiej rozpoczęła się o wiele wcześniej. Od wyprawy kijowskiej — dowodzi — od połowy 1920-go, zaczęła się nieufność zagranicy do nas i spadek marki polskiej aż do ostatnich miesięcy roku 1921-go. Potem za Michalskiego wartość marki naszej ustaliła się na wysokości 3,700 za dolar i druk pieniędzy papierowych zmalał. Wówczas Piłsudski wywołał pomiećne przesilenie i od lata 1922-go rozpoczęła się ponowna degrengolada marki polskiej. Zaczął się okres rządów nieparlamentarnych, drukowanie miliardów marek i wydanie marki polskiej na lup giełdy berlińskiej... słowem, wszystkiemu winien — Piłsudski!

Fatalnych skutków jego ingerencji w sprawy najżywniejsze Polski... nie usunąć z dnia na dzień, nie odrobić — pisze p. Stroński. Leczenie musi iść powoli...

Gazeta Warszawska ostrożniej poczyna sobie z b. Naczelnikiem Państwa, zwalając groźną winę za to, co się stało, na zależność marki polskiej od katastrofalnej sytuacji marki niemieckiej. Jest to fakt — pisze nieulegający wątpliwości. „Dzięki fatalnym błędom przeszłości wywóz nasz do Niemiec jest ogromny, a importujemy głównie z krajów o wysoko wartościowej walucie”. W tem sek. „Nowy rząd — biada Gazeta — jest obarczony fatalną spuścizną”...

Na to Robotnik: Nieprawda! Minister Grabski nie raz jeden, najpubliczniej w świecie, zapewniał, że marka polska niezależna się od marki niemieckiej. Zaklinał się, że wywóz do Niemiec jest — zatamowany i że nasz bilans handlowy jest zapobiegliwie wyrównowywany. Po trzecie wreszcie, sam p. minister skarbu zaopiniował, że główną przyczyną naszej katastrofy walutowej jest zbyt późne uchwalenie uprawnień podatkowych, w szczególności podatku przemysłowego i gruntowego. Izby przeto winne prawodawcze!

To takie ludzkie, ogólne ludzkie, to spieranie się o to: kto winien?

Trudno zaś bez ironicznego komentarza zacytować słowa Zjednoczenia (organu p. Skulskiego). Czytamy tam: „Kiedy chodzi o osobę p. Piłsudskiego, sekta jego czcieli nie zna żadnych względów wyższych ani na armję, ani na państwo, ani na prawdę”... Wyśmienicie! Właśnie tak samo postępuje sekta — jego wrogów.

W Kurjerze Porannym poddaje p. l. K. rewizji samą rdeń naszej polityki zagranicznej. Francja za nas niech myśli a my jej pomożemy! Oto kanon zaśladniczy naszej polityki zagranicznej. Zaczniemy nareszcie my, naród 30-to miljonowy, myśleć samodzielnie! Musimy zaś wycofać się z założeń, że Niemcy i Rosja są nie tylko wrogami pokoju europejskiego — lecz i Polski! A że wrogiem zdecydowanym Francji są tylko Niemcy. Dotychczasowe nasze rządy wpoily w naród polski aspirację wielkomocarstwowe, a trzytygodniowe rządy gabinetu Witosy, pp. Seydy i Głabińskiego co nam już zdążyły dać? Utratę kopalni Dellbruck, uznanie Gdańska za samodzielne państwo ościenne i — i spadek marki polskiej wręcz katastrofalny.

Ale — ale przyjeżdżają do nas w odwiedziny król i królowa rumuńscy; rumuńscy dziennikarze już oglądali. Zakopane (z porządkami jego!), łoża w warszawskim

Teatrze wielkim na galowy spektakl na cześć rumuńskiej pary monarszej kosztować będzie 700,000 marek; odbudowa teatru Rozmaitości już pochłonięta bez mała dwa miliony i — i Kurjer Poranny całą parę popiera kandydaturę Stefana Kierzyńskiego na dyrektora wileńskiego teatru. Inny literat, Stanisław Zieliński, bojowy narodowy demokrat, współpracownik i Gazety Warszawskiej i Porannej, otrzymał w „oczyszczanem” ministerium spraw zagranicznych posadę wicedyrektora departamentu administracyjnego.

Wszystko w porządku na najlepszym ze światów.

Lector

Obecny stan kawalerji czerwonej.

LONDYN. 14. VI. (A. W.) Moskiewski korespondent „Times’a” w ostatniej swej korespondencji przynosi interesujące szczegóły o sytuacji czerwonej armji. Podczas zajmowania przez francuzów Zagłębia Ruhry w Rosji mówiono bardzo wiele o przygotowaniach wojennych. Faktycznie jednak wzmożono za oddziałami pogranicznymi. Rząd sowiecki poświęca wiele uwagi kawalerji mającej odegrać poważną rolę w ewentualnej wojnie z Polską.

Jazda czerwona składa się obecnie z 15 dywizji, i 7 brygad, każda brygada liczy 3 tysiące ludzi, 4 dział i 45 lekkich karabinów maszynowych. W Rosji panuje przekonanie iż jazda czerwona będzie gotowa do walki w 24 godziny po ogłoszeniu mobilizacji. Omawiając znaczenie Trockiego, korespondent stwierdza, że zrobił on dużo dla armji, rozpoczynając jej prawidłową organizację. Sytuacja jego jako żyda i dowódcy antysemitycznej armji jest bardzo ciekawa. Korespondent w końcu stwierdza iż wszelkie plany rzućcia konnych oddziałów na Polskę lub Rumunję są nieziszczalne wobec braku funduszy.

Szkoły niemieckie w Bolszewji.

MOSKWA. 19. VI. (A. W.) Zgodnie z uchwałami XII Zjazdu Rosyjskiej Partji Komunistycznej w sprawie szkół dla mniejszości narodowościowych władze sowieckie zatwierdziły istniejące obecnie szkoły niemieckie z językiem wykładowym niemieckim, gdzie szczególnie nacisk kładziony jest na naukę przedmiotów takich, jak historia Niemiec, historia kultury i sztuki niemieckiej i in.

Z początkiem nowego roku szkolnego mają być otwarte trzy nowe duże szkoły ludowe w Moskwie, Petersburgu i Jekaterynogradzie. Część kosztów utrzymania ich bierze na siebie rząd sowiecki. Celem przygotowania personelu nauczycielskiego w czerwcu i lipcu czynne będą w Petersburgu, Moskwie i Saratowie kursy letnie z językiem wykładowym niemieckim dla nauczycieli i aspirantów do stanu nauczycielskiego.

DIENNIK URZĘDOWY

Delegata Rządu Z. Wileńskiego

Roczniki roku ubiegłego, oraz wszystkie numery roku bieżącego są do nabycia w

Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Królewska 7.

TEATR LETNI (ogród po-Bernardyński)

Dziś: „Kapłanka Ognia”

Pożegnalny występ

Wiktorji Kaweckiej,

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Polski Sala „Lutnia”

Dziś:

„DJABLICA”

Schuecherra

Pierwszy gościnny występ

Wł. Ordon Sosnowskiej

Początek o godz. 8-ej wiecz.



Nowy Rektor.

Na rektora Uniwersytetu Stefana Batorego ponownie został wybrany profesor Alfons Parczewski. Witaliśmy już tę wiadomość z niezwykłą radością. Dzisiaj podajemy podobiznę prof. Parczewskiego w tożsamerktorskiej.

W dniu dzisiejszym Rektor Parczewski wygłosi przemówienie wstępne na Akademii ku czci Petöfiego poety i żołnierza węgierskiego, adjutanta Polaka Bema.

Przewrót walutowy.

WARSZAWA, 20. VI. (A. W.). Podczas konferencji Ministra Skarbu z przedstawicielami wielkich banków okazało się, że ze strony tych banków rząd otrzyma poważną sumę dolarów do dyspozycji P.K.K.P.

WARSZAWA, 20. VI. (A. W.) W związku z odebraniem praw dewizowych bankom utworzony ma być podobno specjalny komitet przy P.K.K.P., który będzie czynił zadość istotnym potrzebom i zapotrzebowaniom obcych walut i dewiz. W szczególności Komitet określać ma te przedsiębiorstwa, które przedewszystkiem są zmuszone do korzystania z walut obcych przy prowadzeniu zakupów zagranicą. Z punktu widzenia tych zasad będzie możliwe ścisłe badanie zapotrzebowania walut i dewiz obcych, jak również umożliwiające będzie zatamowanie importu przedmiotów zbytku, których sprowadzanie w nadmiernej ilości przyczynia się również do zwężki walut obcych.

WARSZAWA 20 VI. (A. W.). Donoszą z Warszawy, iż wtorkowe zarządzenia Min. Skarbu wydały już oczekiwane rezultaty. Tendencja zwykła dolara została przełamana.

W Min. Skarbu odbywają się ciągle narady. We czwartek odbędzie się posiedzenie decydujące. Utworzyła się Komisja Dewizowa, w skład której wejda przedstawiciele Min. Skarbu i przedstawiciele banków. Pod nadzorem tej komisji odbywać się będą obroty walutowe w bankach dewizowych w tym zakresie i na tych warunkach, jakie we czwartek zostaną ustalone. We czwartek również wzięte będzie pod obrady wzniesienie w określonym zakresie obrotów wa-

Doroczna wystawa plastyków

Wilno, chociaż tak odległe od stolicy i innych centrów kulturalnych, zapewne zawiązując cudownemu swemu położeniu i bogatej architekturze, było zawsze środowiskiem, w którym artyści plastycy znajdowali wdzięczne pole do krzewienia swej sztuki. Wilno nie ma ciągłości tradycji malarzkich, jak jej nie ma w dziedzinie literatury i muzyki, lecz cały szereg, mniej lub więcej głośniejszych nazwisk malarzy, związanych swą twórczością lub urodzeniem z Wilnem, jak to: Smugiewicz, Rustem, Czechowicz, Andrioli, obaj Slendzińscy, Rusiecki i inni dowodzi niezbicie, że Wilno ma już swą osobną kartę w historii malarstwa polskiego.

Z przyłączeniem Wilna do Polski i na tem w czasach niewoli tak zależałem połu rozpoczął się nadspodziewanie żywy ruch. Dzięki staraniom, wielce dla sztuki polskiej zasłużonego, prof. Ruszczyca powstał wydział sztuk pięknych przy Uniwersytecie Stefana Batorego, a wkrótce potem luźna grupka malarzy, przeważnie pochodzących z Wilna i w Wilnie stale zamieszkujących, zorganizowuje się w Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków, które tworzy również swoją uczelnię malarzką.

Wydział sztuk pięknych z natury rzeczy podjął zadania wyłącznie pedagogiczne, to też rola reprezentowania malarstwa wileń-

lutowych na giełdzie i przywrócenie w ten sposób notowań urzędowych.

Jeśli rozstrzygnięcie sprawy nastąpi w tym duchu, we czwartek, można spodziewać się otwarcia giełdy na pewnych określonych warunkach. Banki zostały wezwane do złożenia salda swych rachunków walutowych i dewizowych w P. K. K. P. W ciągu wtorku zaczęły wpływać z tego tytułu duże sumy walut. Na czarnej giełdzie wśród spekulantów walutowych od wtorku panuje panika. Wielu spekulantów wyjechało, wielu się ukrywa. Do chwili obecnej dokonano 100 rewizji i aresztowano około 40 osób. Według przewidywań, oczekiwać należy, iż akcja rządu da w ciągu najbliższych dni rezultaty w postaci przerwania baisses'y marki polskiej i wprowadzenia spokoju w dziedzinie stosunków finansowych.

Dolary notowano we Lwowie we wtorek po 90.0000 mk.

Sprzedaż ostatniej serji bonów złotych została chwilowo przerwana.

P. K. K. P. zawiadamia, że Oddziały jej będą odtąd przyjmować 6-ioprocetowe bony skarbowe do wymiany podług kursu w dniu wymiany do wysokości 100 złotych od osoby dziennie, zamiast jak dotychczas 500 złotych.

Z G U B I O N O

Zagraniczny paszport, za Nr. 19217, na imię Sara Don, za wynagrodzeniem proszę zwrócić pod adresem: ul. Ponarska 23, m. 2.

skiego przypadła w udziale Towarzystwu Artystów Plastyków.

Obecna doroczna wystawa tego Towarzystwa w Pałacu Rzeczypospolitej jest już drugą z kolei, oprócz tego Towarzystwo Plastyków dało się poznać w Warszawie, budząc wielkie zainteresowanie; twórca jego Ludomir Slendziński jest dziś profesorem malarstwa monumentalnego w Akademii Krakowskiej, obrazy poszczególnych członków zakupił Departament Sztuki i Kultury, więc już bez obawy popelnienia przesady, płynącej z lokalno-patriotycznej skłonności przeceniania tego co swoje, można śmiało stwierdzić, że Plastycy rolę tę wykonywują w sposób przynoszący im zaszczyt, a dla Wilna bardzo chlubny.

Dalecy od skrajnych kierunków w malarstwie współczesnym, reprezentują oni kierunek, pragnący przywrócić dawne podstawowe znaczenie rysunkowi i formie, tak zaniedbanym przez jednostronny, dążący jedynie do utrwalenia przemijających plam barwnych impresjonizm malarcki. Plastycy nie tworzą jeszcze zwartej, jednomyślnej grupy, lecz wspólna im wszystkim jest dążność do oparcia twórczości malarzkiej na gruntownym wykształceniu technicznym.

Nie intuicja, ani nieokielzany indywidualizm ma kierować pędem malarzy, lecz gruntowna znajomość zasad i granic sztuki malarzkiej.

Druga doroczna wystawa jest mniej obfita w ekspozycję od poprzedniej, zato

Wileńska szkoła muzyczna.

Ubiegły rok szkolny był ostatnim w szeregu lat owocnej działalności i coraz piękniejszego rozwoju Wileńskiej Szkoły Muzycznej, albowiem w uznaniu zasług tej poważnej instytucji, nadana jej została przez Departament Sztuki nazwa wyższej kategorii i w następnym roku szkolnym będzie ona funkcjonowała jako „konserwatorium”, z programem zwiększonym i zrównanym z programami innych konserwatoriów w Polsce, a w następstwie powinna otrzymać możliwość udzielania prawomocnych dyplomów kwalifikacyjnych, jako uczelnia państwowa. Na stanowisku dyrektora konserwatorium zatwierdzony został dotychczasowy kierownik Wileńskiej Szkoły Muzycznej, p. Adam Wyleżyński, bardzo zasłużony działacz w trudnej pracy nad podniesieniem kultury muzycznej naszego społeczeństwa.

Doroczny popis uczniów i uczenie odbył się w zeszłą niedzielę w „Lutni”, wobec gości honorowych i licznie zgromadzonej publiczności, przedstawiając cały zastęp uzdolnionych i zaawansowanych adeptów płci obojga, kształcących się pod celowym kierunkiem szkoły, i zdobył rzetelnie zasłużone uznanie.

Ilościowo i jakościowo bardzo bogaty program, złożony przeważnie z utworów klasycznych, rozpoczęty był przez chór szkolny, który z dokładnością rytmiczną i urozmaiconem cieniowaniem, oraz dość czystą intonacją wykonał pieśni Palestriny i Haendla, pod dyktando p. Gawrońskiej, wybornej kierowniczki klasy śpiewu chóralnego. Wszystkie zalety dobrej szkoły wykazały obie uczennice p. Tymieńskiej grą bardzo wyraźną, rytmiczną i dynamicznie ustopniowaną, nie pozbawioną nawet pewnej dozy odczucia w „Skowronku” Glinki-Balakirowa. Biegle i z wdziękiem wykonała etjudę Bortkiewicza uczennica p. Kulickiej. Znaczną postać wykazała uczennica klasy p. Jakobi-Pawłowiczowej w wykonaniu sonaty (Es-dur) Beethovena, pozbywszy się niektórych przyzwyczajenia dyktantkich (np. uderzania basu przed dyktantem), zauważonych dawniej u tej zdolnej pannieki. Na pochwały zasłużyła uczennica p. Dąbrowskiej za bardzo dobre wykonanie mało grywanego warjacji „Abegg” Schumanna. Obie uczennice p. Wyleżyńskiej, obdarzone niedużymi, lecz miłymi głosami, wykazały nie tylko postępy we władaniu techniką śpiewczą, lecz i muzyczne ujęcie wykonywanych utworów, oraz godną uznania jasność dykcji. Dobrze się też przedstawiła klasa muzyki kwartetowej (pod dyr. Wyleżyńskiego); wolelibyśmy jednak trochę żywsze tempo i więcej ciepła w wykonaniu kwartetu (Es-dur) Mendelssohna, granego nadto bojaźliwie. Pod tym względem lepiej się udał koncert na 4 skrzypiec Maurera, bardzo chwalebnie zagrany przez uczniów p. Ledóchowskiej.

Najwięcej zaawansowanych wykonawców przedstawiła klasa fortepianowa p. Ranuszczyckowej, a mianowicie: technicznie dobrze opracowane i muzycznie ładnie ujęte wykonanie sonaty (D-dur) „pastoralnej” Beethovena, niemniej dobrze zagrane „Aufschwung” Schumanna i „Largo” z siódmej sonaty Beethovena. Wszystkie te produkcje, a szczególnie wykonanie sonaty (cisz-moll) Beethovena, z pięknie zagrana pierwszą częścią, a trochę zamało rozmachu żywiołowego wykazany w finale, oraz z temperamentem i z brawurą wykonany koncert (g-moll) Mendelssohna, wznosiły się już ponad zwykłą miarę uczniowską i często miały wartości artystyczne, godne występów koncertowych.

Widocznie umie też i p. Siekierka przekazywać swym uczniom wszystkie zalety

wybornej szkoły, czego dowodem było bardzo dobre i stylowe wykonanie koncertu na 2 skrzypiec Bacha, oraz gra niepospolicie uzdolnionego malca, wprost imponującego pełnością tonu i pewnością we władaniu instrumentem i odczuwaniu naturalnym muzyki. Uczeń zaś p. Siekierki, który już teraz tak gra pierwszą część koncertu Czajkowskiego, gotów jest dla estrady koncertowej. Szczerze można powinszować szkole takich wyników pracy.

Michał Józefowicz.

Sejm i Rząd.

Ferje letnie w Sejmie.

WARSZAWA, 19. VI. PAT. Dziś odbyło się posiedzenie konwentu senjorów. Po dyskusji ustalono, że ferje letnie rozpoczną się między 1 a 5 lipca. W końcu lipca Sejm zbierze się celem zatwierdzenia spraw skarbowych. Wciagalipca będą obradowały te komisje, które będą miały za zadanie przygotować materiały na sesję sejmową w lipcu, poczem nastąpią wakacje i będą trwały do połowy września. Następnie omawiano sprawę dyskusji nad expose ministra skarbu. Ustalono, że dyskusja ta odbędzie się na specjalnym posiedzeniu Sejmu we czwartek. W dyskusji nad sprawą metod obradowania na plenum szereg mówców wypowiedziało się za tem, że jest rzeczą konieczną wprowadzenie do debat ducha wzajemnej tolerancji i kultury parlamentarnej. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej i administracyjnej minister spraw wewnętrznych p. Kiernik, mówiąc o sprawie ochrony granic stwierdził, że jedyną organizacją, której można powierzyć ochronę granic, jest policja państwowa. Szczegółowych wyjaśnień udzielał dyrektor departamentu Borzecki, poczem przyjęto wniosek pos. Zwierzyńskiego, wyrażający życzenie, aby przekazanie ochrony granic wschodnich policji państwowej — traktować jako tymczasową konieczność, oraz aby w drodze ustawowej zorganizować straży o charakterze cywilnym, zorganizowaną na zasadach wojskowych.



PALMA

Obcasy i podeszwy gumowe

Są trwalsze od skóry, chronią nogi, oszczędzają obuwie

PALMA — KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)

Dom Komisowy Warszawa ul. Kupiecka 10 (dom przejściowy Nalewki 39) Tel 288 82.

przedstawia się bardziej jednolicie, ze względu na przewagę ilościową obrazów prof. Slendzińskiego i jego uczni. Od pierwszego rzutu oka na salę wystawową wyróżnić się dają dwie najdojrzalsze indywidualności: Slendziński i Kulesza, obaj wychowawcy Petersburskiej Akademii, uczniowie jednego profesora — Kardowskiego, poszli zupełnie odmiennymi drogami. Kulesza, który dał parę dobrych portretów (portret p. Rodkiewicza) i bardzo dobre wnętrza, wytrwał przy naturalizmie. Slendziński w pogoni za jaknajmocniejszą architektoniką swych obrazów, osiągnął zapomocą silnego, podkreślenia zarysów formy, szczególnie w dziedzinie kolorytu, odbiega od naturalizmu. Z całego szeregu wystawionych doskonałych rzeczy najsilniejsze wrażenie sprawia portret p. Michałowickiej i małe sangwinowe studjum kobiece. Dwaj jego uczniowie Hoppeni Karnieidą śladem swego mistrza, lecz każdy z nich posiada zarysy wła snej indywidualności.

Pierwszy z nich posiadający więcej kultury malarzkiej najlepiej się wypowiedział w bardzo dobrym rysunku, dekoracyjnie traktowanym portrecie p. W. H., a drugi w portrecie kobiety z warkoczami o czystej krwi ekspresjonista jest p. Międzyblocki. w portretach zbyt żywo przypominający Aksentowicza, no i chyba p. Roube, którego pejzaż jednak robią wrażenie czegoś nieszczerzego i niedopowiedzianego. P. Adamska dała kilka ilustracji do bajek

i plakat, nieczystych w rysunku, a w stylu raczej rosyjskich niż polskich. Osobno stoją, najbardziej lewy co do kierunku p. Czechowicz ze swymi ciekawymi obrazami, zblizającymi się do tak zwanego absolutnego malarstwa, i p. Jamontt. Ten ostatni wśród polskich malarzy mało ma sobie równych w trudnej technice tempery i gwaszu. Jego pejzaże, pojęte najzupełniej dekoracyjnie, oprócz zalet kompozycyjnych posiadają wiele ciekawych efektów kolorystycznych, płynących z zestawienia całej gamy półtonów od jasno żółtych do brunatno granatowych.

Rzeźbę na wystawie reprezentuje jedynie p. Hermanowicz, w którego rzeczach widać wiele wysiłku w kierunku zdobycia własnego stylu, narazie są to jeszcze próby zaledwie. Oprócz członków Towarzystwa wystawili: p. Schwanenbach, wyrażające się swą banalnością, pejzaże i nie podpisane malarstwo barwne, ale grzeszące brakiem wszelkiej kompozycji, batiku.

Szkoda wielka, że Wilno tak nielicznie odwiedza tę wystawę, bezwątpienia ciekawszą od niej jednej wystawy w Zachęcie Warszawskiej.

Wadwicz.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Podziękowanie Jego Królewskiej Mości Gustawa V.** Z okazji 65-tej rocznicy urodzin Króla Gustawa V (przypadała ona 16 b. m.), zaszczytnie znany tłumacz ze szwedzkiego, współpracownik naszego pisma, Konstanty Bukowski, przyjęty przez tego monarchę na audjencji specjalnej w październiku 1912 r., wysłał do dostojnego solenizanta depezę z życzeniami.

Wczoraj otrzymał p. Konstanty Bukowski telegraficzne podziękowanie Jego Królewskiej Mości ze Sztokholmu.

— **Akademja ku czci A. Petofi'ego.** „Przypominamy, że dzisiaj (czwartek dn. 21 b. m.) o godz. 7-jej wieczór odbędzie się wieczór w Auli Kolumnowej Uniwersytetu w obecności Posta węgierskiego barona Gabriela Apra i z udziałem Prof. Adriana Diveky, uroczysta Akademja ku czci poety i bohatera węgierskiego Aleksandra Petofi'ego.

Oprócz ogłoszonego już programu, orkiestra wojskowa 19 pułku art. wykona hymny narodowe węgierski i polski.

— **Z t-wa Nauk Lekarskiego.** Dnia 22 b. m. o godz. 8 wiecz w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie t-wa Nauk lekarskiego.

Porządek dzienny:

1) D-r. Borowski — ziarniak złośliwy i mączkowe zwyrodnienie nerek, jako powikłanie tej sprawy (z II-jej kliniki chorób wewn. U. S. B.);

2) U. S. Baryn — przypadek krwaka pozaozrzwennego;

3) Sprawy administracyjne.

— **Osobiste.** Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej Pan Jan Malecki, we środe powrócił z Warszawy i przyjmuje interesantów jak zwykle, od godziny 12—2.

— **Noc S-to Jańska** Jak już poprzednio podawaliśmy noc S-to Jańską urządza słuchacze wyd. Sztuk Pięknych U.S.B. w ogrodzie Bernardyńskim. Szereg atrakcji jak balet na przeciwnej stronie rzeki, oraz balony, wianki, „Żywy smok“, 2 orkiestry, chóry, oraz inne niespodzianki — wszystko na wysokim poziomie artystycznym. Przygotowania są na ukończeniu.

— **Strajk.** Dn. 19 b. m. rozpoczął się strajk na fabryce rękawiczek Szturca (Niemiecka 22.) Strajkujący żądają podwyżki o 75 proc.

Z CAŁEJ POLSKI.

Z podróży Prezydenta. W ostatnim dniu pobytu na G. Śląsku Prezydent zwiedził samochodem powiat Świętochłowicki i Lubliniecki, wzdłuż drogi od Katowic do Lublińca ustawiono około 40 bram tryumfalnych i urządzano entuzjastyczne owacje. Prezydent zwiedził Hutę Pokoju, następnie Kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej w Piekarach oraz Hutę w Strzebnicy. W Strzebnicy powitał go dyrektor Huty b. minister Kamieński. Podczas wydanego

śniadania wznosił on toast na cześć Prezydenta, który odpowiedział krótkim przemówieniem, zaznaczając, że wartość, siła moralna i hart ducha ludu górnośląskiego wzbudzają do miłości i szacunku. Ze Strzebnicy Prezydent udał się do Lublińca, skąd po obiedzie, wydanym przez tamtejszą gminę starostę Niegołowskiego odjechał o godzinie 9 do Warszawy żegnany przez przedstawicieli władz śląskich z wojewodą Szulcsem na czele.

ZE ŚWIATA.

— **Katakizm w Południowych Włoszech.** Straty materialne spowodowane wubuchem Etny są olbrzymie, natomiast ofiary ludzkie są niezliczone, co tłumaczy się tem, że silne łoskoty podziemne wczas przeszły ludność. Podczas katastrofy lawa płynęła falą szerokości 650 metrów, a grubość jej przewyższała rozmiary przy wybuchu w roku 1911. Przeszło 30,000 opuściło miejsce katastrof. Ostatnio także Wozuwjusz zaczyna być czynny, Król włoski wyjechał z Neapolu udając się na Sycylię odwiedzenia miejscowości zagrożonych. Papież nadesłał 25.000 lirów na rzecz ofiar katastrofy. Lawa zalaga stację kolejową Cerro oraz drugą odnogę pomiędzy Castiglione a Lingua Glossa. W akcji pomocy uczestniczą również samoloty.

— **Koncert Paderewskiego.** Paderewski koncertował w Londynie wczoraj pierwszy raz po 14 latach. Publiczność zgromadziła mu entuzjastyczną owację.

— **Uczczenie powstańca.** W Dynaburgu odbyło się 17 czerwieca uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej Leona Platara rozstrzelanego w 63 roku.

— **Alkohol w Ameryce.** Z New Yorku donoszą tu, iż funkcjonariusze, którzy przestrzegają prawa prohibicji alkoholowej temu, aby na statkach francuskich i włoskich załodze przydzielano rację alkoholu. Chodzą jedynie z zgodę waszyngtonu, który zgody tej dotychczas odmawia.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś pierwszy występ gościnny Ordon Sosnowskiej w przepysnej pojętej przez niezrównaną artystkę roli tytułowej w „Djablicy“ Schoenherra. W postaci tej wznosi się świetna aktorka stopniowo. konsekwentnie na szczyty najwyższej grozy, szczerością swjej gry.

Bilety zniżkowe nie ważne.

— **Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim.** Dziś pożegnalny występ p. Wiktorji Kaweckiej. W dzisiejszym przedstawieniu operetki „Kapłanka ognia“ świetna gwiazda operetkowa wykona swój słynny gwizd. Obsada pozostaje premjowana z p. Dobosz-Markowską p. Krugowskim na czele.

W piątek ukaże się premiera operetki Kalmana „Bajadera“. Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby Bajadera uzyskała jaknajlepsze ramy dekoracyjne i ob-

sady. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy słynna Lucyna Messal wraz ze swym partnerem najlepszym amantem operetek polskich p. B. Mierzejewskim pozostałe role grają p. Dobosz-Markowska. Dowmunt, Kiewicz, Szubert i inni.

Bilety zniżkowe nie ważne.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Ujęcia szpiega.** Policja 1-go kom. zatrzymała szpiega Abrama Wechtera, działającego na korzyść Rosji Sowieckiej.

— **Tajna gorzelnia.** Policja wykryła tajną gorzelnię w mieszkaniu Estera Lwo-wa (Kacza 4). Właściciel gorzelnii ujety.

— **Wykrycie kradzieży.** Dnia 18 b. m. w domu Lejzera Kołajskiego (Prywatny zaul. 7) została odnaleziona skóry, skradzione ze sklepu Woronowskiego (Zawalna 41). Kradzieży dokonała banda Zelika Lewinsona.

Sprawców kradzieży w liczbie 7-u osób ujeto.

— **Nagły zgon.** Na dworcu kolejowym podczas wynożenia przez rodzinę pociągu № 314 nagle zmarł chory Sz. Poptorycki. Śmierć nastąpiła wskutek zawrotu kiszek.

— **Przy pracy.** Dnia 20 b. m. podczas pracy na gorzelnii (Podgórną 9) stracił przytomność 26-letni Józef Tutkwan.

Wzywany na miejsce wypadku lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja 3-go kom. zatrzymała dawno poszukiwanego złodzieja kieszonkowego Mendela Grynberga.

— **Amatorzy cebuli.** Aleksandrowi Akoronkowi (Tombakowa 20) skradziono z ogrodu cebulę wartości 500 tys. mk.

— **Witoldowi łośności** (Nowogrodzka 44) wykopano z ogrodu cebuli na sumę 400 t. marek.

TELEGRAMY.

Organizacja grup wywrotowych.

LWÓW. 19. VI. (A. w.) Wiadomości z pogranicza polsko-sockiewickiego potwierdzają, że komisarz bolszewicki, Dzierżyński, zajmuje się werbowaniem i organizacją specjalnych grup wywrotowych dla Zagłębia Ruhry złożonych z komunistów rosyjskich.

Swuich morzą, Niemców wspierają.

LWÓW. 19. VI. (A. w.) Według doniesień z pogranicza polsko-litewskiego władze sockiewskie z zapasów zboża, uzyskanych podczas zebrania podatku zbożowego na Ukrainie, przeznaczyły 20 wagonów, jako zapomogę dla robotników niemieckich w zagłębiu Ruhr.

Piękne za nadobne.

GDAŃSK 19. VI. (A. w.) Jako represalia za odmówienie pozwolenia objęcia

posady 16 obywatelom polskim w Gdańsku, rząd polski nakazał wydalenie 16 obywateli gdańskich z terytorjum Rzeczypospolitej. W sprawie tej senat w im. Gdańska wystosował notę do Generalnego Komisarza, protestując przeciwko wydaleniu obywateli gdańskich. Nota twierdzi, iż Gdańsk wykonywuje swe przepisy łagodnie, ze względu jednak na bezrobocie w mieście nie może pozwolić na obejmowanie posad w Gdańsku przez Polaków. W zakończeniu senat zaznacza gotowość udzielenia pozwoleń na obejmowanie posad w mieście i wyraża nadzieję, iż Rząd Polski cofnie swoje zarządzenie w sprawie wydalenia 16 obywateli niemieckich.

Stulgiński prezydentem Litwy.

BERLIN. 20. VI. (Pat.) Z Kowna donoszą, że Stulgińskiego wybrano ponownie prezydentem.

Wizyta floty polskiej w Libawie.

RYGA 19. VI. (Pat.) W poniedziałek przybyły do Libawy trzy torpedowce polskie: „Słazak“, „Kujawiak“ i „Krakowiak“. O godz. 8 rano eskadra wyruszyła do Rygi.

Autokefalia cerkwi prawosławnej na Łotwie.

RYGA. 19. VI. (Pat.) 18 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie synodu cerkwi prawosławnej na Łotwie. „Przewodniczący arcybiskup Johan Oświeadczył, że na posiedzeniu 19 bm. ogłosi autokefalię prawosławnej cerkwi na Łotwie. Arcybiskup Johan będzie niezależną od nikogo głową kościoła prawosławnego.

Rząd sockiewtów jeszcze nie uznany.

PARYŻ 20. VI. (Pat.) Według informacji dzienników angielskich, rząd angielski nie przewiduje możliwości uznania rządu sockiewtów przed upływem przynajmniej 6 miesięcy, oczekując na rezultaty ostatnio zawartych układów.

Podwyżki w Niemczech dla pracowników państwowych.

BERLIN. 20. VI. (Pat.) Pertraktacje z przedstawicielami pracowników państwowych zakończyły się przyznaniem 100 proc. podwyżki.

Redaktor:

Stanisław Machkiewicz.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy
Bracia Jabłkowscy
Wilno, ul. Mickiewicza 18

ma zaszczyt podać do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 12 czerwca 1923 r. dywidenda za rok 1922 wynosi:

Za każdy kupon od Nr. 1 do 50.000 Mk. 62. 50 f.
Nr. 50.001 do 500.000 Mk. 31. 25 f.
Dywidenda wypłacona będzie, poczynając od dnia 1 lipca 1923 r. w Banku Handlowym w Warszawie i Oddziałach jak również w Oddziale Wileńskim Banku Tow. Spółdzielczych — po złożeniu odnośnych kuponów.

Maszyny do dachówek betonowych
maszyny do wyrobów murów betonowych i do żużłu kamiennego, maszyny do wyrobów wydłużonych bloków betonowych i do dyblowania. Formy do rur, stopnia słup i t. d.

Urządzenia pras do hydr. i mechan. napędu ręcznego i silnikowego.

Maszyny do rozdrabniania różnego materiału, miazarki betonowe
l. C. M. — Farby cementowe.

FABRYKA MASZYN
Dr. GASPARY & Co. Markranstadt bei Leipzig
Przedstawiciel: L. Lubintshik, Riga, Scheunenstrasse 9.
Upraszamy o odwiedzenie. Katalog Nr. 233 bezpłatnie.

Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest czysty, smaczny i łatwo strawny i
TANI.



Przedstawiciel: Sp. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

KAMIENIE ŻOLCtowe
Zmiękcza i usuwa bez bólu
Cholekinaza H. Niemojewskiego
Ataki w zupełności ustają
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dolku podsercowym (gdzie uchodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Skórna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dolku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — piasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzenia żeber i parcie na kiszki stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzal). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze zimne poty żółciaczka. **Blższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno. Sprzedarz w Składach Aptecznych i Aptekach.**

Kolegium Wileńskie Ewangelicko-Reformowane podaje do wiadomości, iż doroczne Zgromadzenie Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego rozpocznie się dn. 6 lipca 1923 r. uroczystym nabożeństwem w kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej.

Dr. Ablomowiczowa

Choroby kobiece i akuszerka ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Kobieta-lekarz

Dr. Janina Piotrowicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8-9 r. i 5-6 w Zarczcu, 5 m. 2.

Dr. J. Bernshtejn choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe 9-1 i 4-8 Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Popilski

Choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. od 10-1 i 5-7 wiecz.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

ZGUB. książ. wojsk Nr. 8 wyd. P. K. U. w Oszmianie Jana Jakubickiego Unieważnia się.

D-r S. Lewande

POWRÓCIŁ I WZNOWIŁ PRZYJĘCIA CHOROBYCH.

D-r. Med.

Kazimierz Łukiewicz

Choroby skórne i wen. Przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Adama 3-5 róg W. Pohulanki 2 (wejście z ul. Śniadeckich 418)

Do ustąpienia lokal

ul. Nadleśna (Łosiówka) №1 fryzjer.—



Dzierżawa sprzedaż pianin i fortepianów K. Dąbrowska, Niemiecka 3-b.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 czerwca 1923 r. pod Nr. 138, wciągnięto:

R. H. A. 1—138. Firma: „Sklep udziałowy Paweł Odyniec i S-ka”. Przedmiot—sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji, manufaktury i towarów żelaznych. Siedziba m. Boruny, gm. Kucewicz, pow. Oszmiańskiego. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności 20 kwietnia 1923 r. Spółnicy: Paweł Odyniec, Bronisław Borysewicz i Paweł Bohdaszewski zam. pierwszy w Wilnie—Święciańska 7, drugi—wieś Bajuciszki, gm. Holszańskiej, trzeci—wieś Boruny, gm. Kucewickiej. Zarząd sprawami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkiego rodzaju korespondencję i pokwitowania podpisuje jeden ze spółników. Wszelkie zobowiązania podpisują wszyscy trzej spółnicy. Spółka firmowa zawarta w dniu 20 kwietnia 1923 r. do dnia 20 stycznia 1928 r. z prawem mileżącego przedłużenia z braku wypowiedzenia za rok przed ekspirowaniem umowy.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie, w dniu 8 czerwca 1923 r., pod Nr. 139, wciągnięto:

R. H. A. 1—139. Firma: „Warszawska spółka wyrobu wędlin Bronisława Rakowskiego i S-ka w Wilnie”. Przedmiot—sprzedaż wędlin. Siedziba w Wilnie przy ul. 2-jej Raduńskiej pod Nr. 18. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności 1 września 1922 r. Spółnicy—Bronisław Rakowski i Karol Oleksiak zam. w Wilnie przy ul. 2-jej Raduńskiej pod Nr. 18. Spółka firmowa zawarta w dniu 1 września 1922 r. na termin do dnia 1 września 1925 r.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 czerwca 1923 r. pod Nr. 143, wciągnięto:

R. H. A. 1—143. Firma: „Spółka Ludwik Monkiewicz i Michał Zytewicz. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 27. Przedmiot — sprzedaż wędlin i prowadzenie masarni. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 10 listopada 1920 r. Spółnicy Ludwik Monkiewicz i Michał Zytewicz, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 27. Spółka firmowa zawarta w dniu 23 kwietnia 1923 r. na czas nieograniczony. Wszelką korespondencję, weksle i zobowiązania podpisują obaj spółnicy.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 czerwca 1923 r. pod Nr. 136 wciągnięto:

R. H. A. 1—136. Firma: „Grekowicz i Moczulski, spółka firmowa „Wiktorja”. Przedmiot—prowadzenie zakładu masarskiego, oraz handlu produktami masarskimi. Siedziba w Wilnie, przy ul. Wileńskiej pod Nr. 20. Spółka funkcjonuje od 22 lutego 1923 r. Spółnicy: Ignacy Moczulski i Józef Grekowicz, zam. w Wilnie: pierwszy—hotel Europa Nr. 31, drugi—przy ul. Włtkomierskiej pod Nr. 1. Wszystkie zobowiązania, umowy, akty, upoważnienia, czeki, weksle, żyro na wekslach, transakcje, kupna towaru zawierane i podpisywane być winny przez obydwoch spółników; otrzymywać zaś zwykłą i poleconą korespondencję oraz wartościową i pieniężną, towary i ładunku może każdy ze spółników za swym podpisem pod stemplem firmowym. Spółka firmowa zawarta w dniu 22 lutego 1923 r. na termin dwuletni.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 czerwca 1923 r. pod Nr. 135 wciągnięto:

R. H. A. 1—135. Firma—„Przedsiębiorstwo Handlowo-Transportowe Emil Kozakiewicz”. Siedziba: Wilno, ul. Moniuszki, Nr. 6. Przedmiot—transportowanie towarów do oddziałów wojskowych. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 7 marca 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Emil-Lucjan Kozakiewicz, zam. w Wilnie, przy ul. Moniuszki, pod Nr. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 czerwca 1923 r. pod Nr. 134 wciągnięto:

R. H. A. 1-134. Firma: „Dom Handlowy S. i M. Banel, Michał i Stanisław Banelowie spółka firmowa. Przedmiot prowadzenie hurtowni wyrobów włóczyanych. Siedziba w Wilnie przy ul. Mickiewicza pod Nr. 11. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 grudnia 1921 r. Spółnicy Michał Banel i Stanisław Banel zam. pierwszy przy ul. Ludwisarskiej pod Nr. 5, drugi przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 19 obaj z Wilna. Wydawanie wszelkich zobowiązań również podnoszenie wszelkich należności z instytucji kredytowych lub od osób trzecich mogą być zatwierdzone tylko za wspólnym podpisem obydwoch spółników. Spółka firmowa zawarta na czas nieokreślony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 czerwca 1923 r. pod Nr. 144 wciągnięto:

R. H. A. — 144. Firma: Kinematograf „Helios” Aleksy Borozdin i S-ka Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 38. Przedmiot eksploatacja kinematografu. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 czerwca 1919 r. Spółnicy Aleksy Borozdin, Grzegorz Kac i Jakub Krubicz, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 28. Zarząd sprawami spółki należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkie zobowiązania i weksle podpisują wszyscy trzej spółnicy. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 lutego 1923 r. na czas nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 czerwca 1923 r. Nr. 80 wciągnięto:

R. H. B. 1.—80. Firma: Aljancja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot eksploatacja gorzelni i rektyfikacja spirytusu. Siedziba w Wilnie przy ul. Popławskiej pod Nr. 30. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa w lipcu 1922 r. Spółnicy — Boruch Kemach, Samuel Liwysz, Josiel Szejnyc — Boruch Kemach, Samuel Liwysz, Josiel Szejnyc, Juljan Żukowski, Stanisław Lempke i Hilda Katarzyna Holsztejnowa, oraz August Torwirt obaj działający w imieniu na rzecz spółki firmowej „S. Holsztejn” zamieszkały w Wilnie — Kemach — Bak-szta 4, Liwysz Kwiatowa 4. Szejnhauer i Żukowski przy ul. Wielkiej pod Nr. 74, Lempke—Popławska 28, Holsztejnowa — Popławska 28 i Torwirt — Popławska 30. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 4 900.000 mk. podzieleny na 49 udziałów po 100.000 mk. każdy, każdy ze spółników ma 7 udziałów. Do zarządu spółki zostali wybrani: S. Lempke, S. Liwysz i A. Torwirt. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki, plenipotencje winne być podpisane przez dwóch zarządców; wszelką korespondencję i pokwitowania może podpisywać jeden z zarządców pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na akcie zeznany w dniu 7 lutego 1923 r. przed Aleksandrem Różnowskim notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie, w Wilnie, w dniu 12 czerwca 1923 r. pod Nr. 142 wciągnięto:

R. H. A. 1—142. „Spółka leśna zdemobilizowanych oficerów wojsk polskich J. Piątkowski, D. Metanowski i S-ka”. Siedziba w Wilnie przy zaułku Świętojerskim pod Nr. 3/6. Przedmiot — kupno, wydzierżawienie, eksploatacja i sprzedaż lasów i materiałów leśnych. Działalność spółka rozpoczęła 9 lutego 1923 r. Spółnicy Jan Piątkowski, Daniel Metanowski i Longin Giedwilo zamieszkały przy zaułku S—to-Jerskim, pod Nr. 3. Spółka firmowa istniejąca poprzednio pod firmą spółka leśna zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polskich J. Piątkowski i D. Metanowski i mająca swą siedzibę w Warszawie, Hipoteczna 5, zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Aleksandrem Cybulskim mającym kancelarię swoją przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 6, w dniu 3 kwietnia 1923 r. Na mocy aktu zeznanego przed Aleksandrem Różnowskim, notariuszem przy kancelarii hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Wilnie do spółki weszli trzeci spółnik Leon Giedwilo, oraz spółka ustaliła swą siedzibę w Wilnie. Zarząd i prowadzenie interesami spółki należec będzie do Piątkowskiego i Metanowskiego. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc weksle, wszelkie umowy, indusy, czeki, pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmowym w imieniu spółki przez obydwoch spółników, zwyczajna zaś korespondencja i pokwitowania z odbioru pieniędzy i towarów przez jednego spółnika.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5 czerwca 1923 r. pod Nr. 133 wciągnięto:

R. N. A. 1—133. Firma: „Nowo-Werkowska fabryka papieru Wolf Szwarc sukcesorowie”. Przedmiot fabryka masy drzewnej, tektury i papieru. Siedziba Nowo-Werki, gm. Rzeszańska pow. Włajski. Firma istnieje od 1850 r. Współwłaściciele firmy są sukcesorowie Wolfa Szwarc, Mojżesz, Lejba, Naum i Jakób Szwarcowie. Zarządca przedsiębiorstwa jest inż. Jakób Szwarc, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza pod Nr. 24.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 czerwca 1923 r. pod Nr. 140 wciągnięto:

R. H. A. 1—140. Firma: „Spółka Józef Surawicz i Izaak Estryn, handlujący pod firmą T-wo Garbarni J. D. Surawicz”. Przedmiot — eksploatacja garbarni. Siedziba w Wilnie, przy ul. Szlachtennej, pod Nr. 6. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od lutego 1922 r. Spółnicy: Józef Surawicz i Izaak Estryn, zam. w Wilnie: pierwszy — ul. Jakóba Jasińskiego 10, drugi — ul. Sielakowskiego 31. Weksle, czeki oraz inne wszelkie zobowiązania mogą być podpisywane przez jednego ze

spółników w imieniu firmy. Spółka firmowa zawarta w dniu 12 lutego 1923 r. na czas nieokreślony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 czerwca 1923 r. pod Nr. 141, wciągnięto:

R. H. A. 1—141. Firma — „S. Pupko i Sz. Pogorelski, spółka firmowa”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5. Przedmiot—prowadzenie sklepu manufaktury. Przedsiębiorstwo istnieje od 2 stycznia 1922 r. Spółnicy: Pupko Szłoma i Pogorelski Szmuel zam. w Wilnie, pierwszy — przy ul. Połtawskiej pod Nr. 7, drugi przy ul. Makowej pod Nr. 3. Zarząd sprawami spółki należy do obu spółników. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki winne być podpisywane przez obydwoch spółników. Spółka firmowa zawarta w dniu 16 maja 1923 r. na czas nieokreślony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OBWIESZCZENIE.

Okręgowego Komendanta Policji Państwowej w Wilnie (ul. Dominikańska Nr. 3) — podaje do wiadomości publicznej, że przystąpiła do rekrutacji niższych funkcjonariuszy służby zewnętrznej. Podania należy składać z następującymi dokumentami i dowodami osobistymi: życiorys, 2 fotografie, referencje świadectwo urodzenia, dowody stanu rodzinnego, świadectwo szkolne, świadectwo poprzedniej pracy, dowód obywatelstwa i karta demobilizacji. Petenci winni mieć ukończone 23 lata.

(—) MAŁYSA.

w.z. Komendanta Okr. Policji Państw. Okr. XVI Wil

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 VI — 1923 r. pod Nr. 145 wciągnięto:

B. H. A. 1-145. Firma — Marcinkiewicz Jan i Korzon Józef spółka Siedziba w Wilnie przy ul. Ros-sa 11. Przedmiot — sprzedaż chleba. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa w czerwcu 1922 r. Spółnicy Marcinkiewicz Jan i Korzon Józef, zamieszkały w Wilnie; pierwszy — Rybiski 46, drugi — Łokietc 3. Spółka firmowa zawarta w dniu 1 czerwca 1922 roku.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 czerwca 1923 r. pod Nr. 137 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 137. Firma: Birz i bracia Kaufman spółka firmowa w Łodzi Oddział w Wilnie”. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 19. Przedmiot eksploatacja towarów. Przedsiębiorstwo funkcjonuje z 26 kwietnia 1919 r. Spółnicy Salomon Birz, Abram Kaufman i Mejer Kaufman. Spółka firmowa. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze spółników. Przekazy pełnomocnictwa i korespondencję podpisuje każdy ze spółników. Weksle i zobowiązań pieniężnych firma wystawiać nie będzie. Zarządzający Oddziałem w Wilnie jest Abram Szlagman zam. w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 5.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 czerwca 1923 r. pod Nr. 79 wciągnięto:

R. H. B. 1 — 79. Firma: „Swip” 1-sza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod 22. Przedmiot — wykonanie projektów i robót budowlanych, leśnych i wodnych sposobem przedsiębiorczym, instalacji mechanicznych i elektrycznych, uruchomienia, eksploatacji i dzierżawienia kolei normalnych i wązko-torowych, urządzeń fabrycznych, parcelacji i meljoracji majątków i lasów, oraz wszelka działalność techniczną. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 9 maja 1923 r. Spółnicy inżynierowie: Aleksy Wilga, Włodzimierz Budkiewicz, Stanisław Popławski, Jan Cholewo, Edmund Dąbrowski, Michał Rozenberg, Mitrofan Fiszman zamieszkały w Wilnie: pierwszy, drugi i trzeci przy ul. Lubelskiej pod Nr. 5, czwarty i piąty przy ul. Kolejowej pod Nr. 17, szósty i siódmy przy ul. Święciańskiej pod Nr. 6. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 4.900.000 mk. pol. podzielonych na 7 udziałów po 700.000 mk. każdy. Do Zarządu zostali wybrani Wilga Aleksy, Cholewo Jan i Dąbrowski Edmund. Wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne, weksle, czeki, dokumenty, kontrakty, umowy i pełnomocnictwa winne być podpisane przez dwóch członków Zarządu, wszelkiego rodzaju korespondencję i pokwitowania mogą być podpisywane przez jednego z członków Zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 9-go maja 1923 r. na mocy aktu zeznanego przed Adolfem Zmaczyńskim notariuszem przy Wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie na czas nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Zgub. książk. wojsk. Jana Urbanowicza zam. we wsi Panaszy gm. Niemencz. Unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez. Kom. Rz. na miasto Wilno na im. Kazimierza Wesołowski.

Zgub. Kartę zwolnienia wyd. przez D.O.K. III. w Grodnie na im. Franciszka Wiszniewskiego unieważnia się.

Zgubiono książkę wojsk. i paszport zagraniczny na im. Józefa Zaryna unieważnia się.

Kołodry w wielkim wyborze pościel, poduszki poleca Warszawski Magazyn Pościelowy. Wileńska 10.

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Potrzebne mieszkanie w centrum miasta, okolica dworca. Oferta „Adm. Słowa” pod „C. B.”

SWIEŻE MLEKO

przysyłam z majątku, stale do sprzedania. Ul. Nadbrzeżna 6, w podwórzu.

Poszukuję samodzielnego agenta-sprzedawcy maszyn rolniczych na Wileńszczyznę. Oferty z curriculum vitae i podaniem referencji proszę adresować: Warszawa, skrzyn. poczt. Nr. 117.

Piano lub fortepjan kupię. Ul. Wielka 15 m. 3. BEJLIN.

Samodzielna buchalterka z 6-cioletnią praktyką, posiadająca buchalterję w całości, — z bilansami otwarcia i zamknięcia, poszukuje posady. Oferty do Administracji dla buchalterki.

Ogłoszenie.

„Ekspozytura N. N. K. w Wilnie ogłasza przetarg na sprzedaż 2-eh kont.

Sprzedaj odbędzie się na rynku Końskim (Stefańskim) w piątek 22 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Konie można oglądać w godzinach 9-3. Ul. Grodzka 10 (Lokal szp. na Zwierzynku).

KUPIĘ zbiorniki, kotły — rezerwuary, żelazne beczki używane. Oferty listowne przyjmuję: Administracja „Słowa” pod „ZBIORNIKI”

Sprzedam siódmo z uzdeczką. Hotel Sokołowski go-pok. 6 od godz. 8-11 i 5-6.

Do wynajęcia duży ogród owocowy niedaleko miasta. Wiadom. ul. Ad. Mickiewicza 22 m. 3.

SKRADZIONO zaświadczenie na fuzję w Święcianach. Gajulza Konstantego wsi Pietruszki gm. Michałowskiej. Unieważnia się.

Zgubiono Zaśw. demobil. wyd. w Wileje oraz zaśw. ochotn. wyd. przez 85 p.p. dn. 4.IV.22 r. na im. Wacława Bobina. Tatarska 20-13. —